

Protokół nr 7.2011
z posiedzenia
KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU
RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE
z dnia 13 czerwca 2011 roku

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni, członkowie Komisji, Burmistrz - *Jan Dżugaj*, Zastępca burmistrza – *Jan Bernacki*, Sekretarz – *Janina Czekajło*, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej – *Aleksander Król*, Skarbnik – *Izabela Kłosowska*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska *Krzysztof Górecki*, oraz Inspektor ds. oświaty – *Wioletta Cijka*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16.00.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie i wydanie opinii do projektów uchwał ujętych w porządku obrad IX Sesji Rady Miejskiej.
2. Sprawy różne.

Projekty uchwał stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Ad. pkt. 1

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr IV/8/10 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra oraz projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011.

Skarbnik Izabela Kłosowska poinformowała, że w projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej zmiany dotyczą kolumny numer 6 wiersza dochody ogółem, bieżące i majątkowe. Dochody majątkowe zmniejszamy o 20.000 zł, co wynika z korekty zawartych porozumień. Natomiast dochody bieżące zwiększamy o 100.000 zł – są to dochody wypracowane przez GOSiR. Zmianie uległ wiersz 2.4 i 9.2. Zbiorcza tabela dochodów i wydatków zmieniła się o kwotę 80.000 zł. Pozostałe zapisy pozostają bez zmian. W zakresie załącznika nr 2 zmianie uległa kwota dotycząca szlaków turystycznych. Wydatki na infrastrukturę drogową zwiększono o 20.000 zł. Jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie zmian budżetu to dochody zwiększamy o 80.000 zł. Na tą kwotę po stronie dochodów składa się zmniejszenie dochodów o 20.000 zł w zakresie dróg publicznych gminnych. Chodzi o poprawę nawierzchni dwóch chodników we wsi Grabowno Małe i Sądroyce, na które z powiatem oleśnickim mieliśmy zawarte porozumienia. Porozumienia zostały rozwiązane w związku z pozyskaniem dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i obostrzeniem, że środków publicznych nie można łączyć. Dział 926 – kultura fizyczna zwiększamy o 100.000 zł. W zakresie wydatków zwiększamy je o 80.000 zł i podobnie jak przy dochodach zmniejszamy dział transport i łączność o 20.000 zł a zwiększamy wydatki o 100.000 zł na kulturę fizyczną. W paragrafie 3 dokonane zostały zmiany po stronie dochodowej. Nie skutkują one zmniejszeniem czy zwiększeniem dochodów a jedynie chodzi

o przesunięciu środków między paragrafami. Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że dotychczasowa klasyfikacja budżetowa jest niewłaściwa i należy środki przesunąć z paragrafu 6300 na paragraf 6630 w rozdziale 60013 natomiast w rozdziale drogi publiczne powiatowe z paragrafu 6300 do paragrafu 6620. W przypadku gospodarki komunalnej i ochrony środowiska zasugerowano przesunięcie między paragrafem 2440 a 2460.

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 9 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr IV/8/10 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011.

Projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Skarbnik Izabela Kłosowska przeczytała projekt uchwały oraz poprosiła o wykreślenie ust. 6 w paragrafie 1. Dotarłam do rekomendacji Związku Banków Polskich i zgodnie z wytycznymi, przy zapisie ust. 6 możemy mieć problem z emisją obligacji. Ust. 4 i ust.6 projektu uchwały wykluczają się nawzajem. Chciałabym nadmienić, że być może będziemy musieli poprawić zapis w paragrafie 6 z WIBOR 3 M na WIBOR 6 M, co wynika z rekomendacji Związku Banków Polskich. Zapis muszę jeszcze skonsultować i na sesji podamy ostateczną wersję projektu uchwały. Proszę o opinię.

Dyskusja

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy mamy konkretne zadania, na które zostaną przeznaczone pieniądze?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, postępujemy zgodnie z uchwałą budżetową. Pieniądze będą przeznaczone na wydatki inwestycyjne, bez wskazania konkretnego celu. Gdybyśmy mieli taki, wówczas wzięlibyśmy kredyt. Środki z obligacji mają większą dowolność dysponowania.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLI/380/2001 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych (wychowawczych, opiekuńczych) nauczycieli, którym powierzono funkcje kierownicze w szkołach.

Inspektor ds. oświaty Wioletta Cijka poinformowała, że zmiana Uchwały Nr XLI/380/2001 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych (wychowawczych, opiekuńczych) nauczycieli, którym powierzono funkcje kierownicze w szkołach polega na tym, że został dostosowany wymiar obowiązkowego czasu pracy dyrektorów do obecnie funkcjonujących oddziałów w poszczególnych szkołach podstawowych. W roku szkolnym 2011/2012 w Szkole Podstawowej w Grabownie Wielkim, ze względu na połączenie klasy II i III w jeden oddział, funkcjonować będzie łącznie 6 oddziałów, w tym 1 oddział kl. 0. W pozostałych szkołach podstawowych w naszej gminie, w których jest od 7–16 oddziałów, proponuje się 6 obowiązkowych zajęć dydaktycznych w tygodniu. Dodam, że nauczyciele pracują 18 godzin tygodniowo plus 2 godziny karciane, bezpłatne. Godziny dodatkowe nie dotyczą dyrektorów. Organ prowadzący może zwolnić dyrektorów z pełnego wymiaru czasu zajęć dydaktycznych. Ponadto w dotychczas obowiązującej uchwale skreślony został § 4 ust. 1 i 2 Uchwały Nr XLI/380/2001 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 20 grudnia 2001 roku, w którym powtórzony został zapis z art. 35 ust. 1 Karty nauczyciela mówiący o warunkach udzielenia nauczycielowi godzin ponadwymiarowych i sposobie ich rozliczania. Proszę o przyjęcie uchwały.

Dyskusja

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy zmiana uchwały wynikała z potrzeby czy były prowadzone rozmowy z dyrekcją szkół?

Inspektor ds. oświaty Wioletta Cijka odpowiedziała, wynikało to i z potrzeby i z rozmów z dyrektorami szkół.

Radna Barbara Franc zwróciła uwagę, że nauczyciel ma 18 godzin lekcyjnych tygodniowo bezpośredniego kontaktu z uczniem oraz 2 godziny wynikające z Karty nauczyciela.

Nie zgłoszono więcej uwag i zapytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Projekt uchwały w sprawie przekazania w administrowanie Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Twardogórze składników mienia komunalnego stanowiącego własność Gminy Twardogóra.

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki poinformował, że w paragrafie 1 projektu uchwały zostały wyszczególnione składniki mienia komunalnego, które przekazane zostaną w administrowanie Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Są to dwa lokale użytkowe i dwadzieścia jeden lokali mieszkalnych. Pozycja nr 1 dotyczy lokalu w Grabownie Wielkim 144, pozycja 2 to lokal w Nowej Wsi Goszczyńskiej 34, pozycja 3 dotyczy lokalu znajdującego się w Dragowie 21, pozycja 4 to lokal w Dragowie 18, ponadto jest nieruchomość zabudowana w Grabownie

Wielkim na działce nr 5 AM 1, w skład której wchodzi budynek w którym znajdują się trzy lokale. Podobnie jest w pozycji nr 7. Pozycja nr 8 dotyczy budynku mieszkalnego w skład którego wchodzi 8 samodzielnych lokali mieszkalnych. Pozycja 9 i 10 są to specyficzne lokale użytkowe, w dwóch budynkach. W budynku przy ul. H. Sienkiewicza mieścił się lokal, który służył jako kotłownia. W związku z tym, że na ul. Sienkiewicza została wykonana instalacja gazowa lokal stracił swoją rację bytu. Podobna sytuacja jest jeśli chodzi o lokal użytkowy przy ul. Ratuszowej 21. ZGKiM w tym pomieszczeniu będzie wykonywał instalację gazową dla wspólnot mieszkaniowych. Jeśli chodzi o lokale wymienione w pozycjach 1 i 4 to gmina Twardogóra stała się ich właścicielem w wyniku bezpłatnego przejęcia od Agencji Nieruchomości Rolnej. Nieruchomości wymienione w pozycjach od 5 -8 były własnością Skarbu Państwa w administrowaniu PKP. Na mocy decyzji Wojewody Dolnośląskiego z 2006 r. te nieruchomości z dniem 21 maja 1990 r. i 1 lipca 2000 r. stały się własnością gminy Twardogóra. Proces komunalizacyjny był wszczęty z urzędu przez wojewodę. Nieruchomości w dalszym ciągu są zamieszkiwane przez pracowników lub byłych pracowników PKP. Natomiast tak naprawdę PKP nie miało tytułu prawnego do tych budynków. PKP nie zgadzało się z decyzją wojewody więc złożyło odwołanie do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej, a następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który podtrzymał stanowisko wojewody. Po wyczerpaniu trybu odwoławczego budynki z dniem 1 czerwca zostały protokolarnie przekazane gminie.

Dyskusja

Radna Liliana Gawin – Kahla zapytała, co stanie się z tymi mieszkańcami?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że przekazane zostaną lokale wraz z mieszkańcami.

Radny Mieczysław Plizga powiedział, rozumiem, że są to budynki za przejazdem kolejowym, po prawej stronie.

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki odpowiedział, załącznik mapowy dotyczy budynku po lewej stronie przy przejeździe kolejowym. Pozostałe nieruchomości znajdują się przy drodze w kierunku składowiska odpadów.

Radny Jerzy Skrzypiec powiedział, chodzi mi o lokal w Nowej Wsi. Nie rozumiem zapisu: „wraz ze związanym z własnością tego lokalu udziałem wynoszącym 23,97 procent”. Czy to jest własność w tym procencie?

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki wyjaśnił, że jest to nieruchomość zabudowana dwoma budynkami i większość najemców wykupiło lokale mieszkalne od Agencji Nieruchomości Rolnej i są współwłaścicielami jednej dużej nieruchomości. Pozostał lokal nr 4, który nie został wykupiony. Do niego jest przyporządkowany udział nieruchomości gruntowej.

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, jaki standard reprezentują lokale?

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki odpowiedział, w skali od 1 do 10, większość lokali jest na poziomie 3, niektórym dałbym 8 i 9.

Radny Andrzej Drapiewski zabrał głos ponownie pytając, czy istnieje możliwość wykupu mieszkań?

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki odpowiedział, teoretycznie tak. To gmina zdecydować czy lokale zostaną przeznaczone na sprzedaż.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 14 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. pkt. 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski poinformował, na moje ręce jak i Panów Przewodniczących oraz Panów burmistrzów wpłynęło pismo od rodziców w sprawie oddziałów w szkołach. Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski odczytał pismo, *które stanowi załącznik do protokołu.*

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zwrócił się do członków Komisji z pytaniem, czy chcielibyśmy rozmawiać dzisiaj na ten temat?

Radna Barbara Franc powiedziała, chciałabym poznać opinię Pana burmistrza w tej sprawie bo jak usłyszałam pismo zostało skierowane również do Pana burmistrza.

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, że pismo skierowano do organu do rady, która nie jest władna dokonywać zmian w sprawie a organ kompetentny burmistrz dostał pismo do wiadomości. Pani dyrektor dopuściła do sytuacji bardzo niepożądaną jeśli chodzi o liczebność dzieci. Pani dyrektor ponosi pełną odpowiedzialność za ten stan rzeczy – po pierwsze. Po drugie, nie wyobrażam sobie, że ja z żoną mieszkam w Sądżycach a nasze dziecko w Grabowni. Cyrków nie róbmy. To się wydaje dziwne. Pani dyrektor nie dopełniła podstawowych obowiązków przy weryfikacji podań i dopuściła do takiej sytuacji, która jest złą. W SP nr 1, gdzie warunki są równie bardzo dobre, jest po 21 dzieci. Gdyby 8 dzieci ubyło, w SP nr 2 która liczy 25, 26 dzieci według mnie nie ma problemu. Tylko to jest oko za oko, ząb za ząb. Tyle komentarza.

Radna Barbara Franc dodała, wczoraj odbyło się spotkanie z rodzicami dzieci, które będą uczęszczały do klasy I. Od jednego z nich wiem, że Pani dyrektor skierowała prośbę do rodziców, aby ci, którzy nie są zdeterminowani tym, żeby dziecko uczęszczało do szkoły nr 2, przenieść do SP nr 1. Nikt się nie zgłosił.

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, Pani dyrektor dostała ustną dyspozycję, aby sprawę rozstrzygnęła, gdzie faktycznie dziecko przebywa. Dostanie teraz pisemną dyspozycję aby zweryfikować pobyt dziecka w stosunku do miejsca pobytu rodziców. Proszę Państwa my możemy dużo chcieć, tylko nie zawsze można móc. Jeśli ktoś odpowiada za ilość oddziałów w szkole to nie będziemy sztucznie tworzyć dwóch oddziałów w szkole gdzie ze struktury sieci szkół jednoznacznie wynika z jakiego obwodu do której szkoły dziecko ma uczęszczać. Może być dziecko przyjęte spoza obwodu za zgodą dyrektora szkoły lecz nie musi. Nie po to Rada Miejska podejmowała uchwałę w sprawie sieci szkół i obwodów aby to dzisiaj łamać.

Radna Barbara Franc powiedziała, chciałabym zaproponować spotkanie przedstawicieli rady rodziców i osób zainteresowanych. Znam tą sprawę z różnych stron, od rodziców, pracowników szkoły, znam opinie Pani dyrektor i czasami te opinie są rozbieżne. Czy moglibyśmy spokojnie porozmawiać, tym bardziej, że ta sprawa budzi tyle emocji, kontrowersji w naszej gminie. Myślę, że jest potrzeba rozmowy.

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, nie mogę się tłumaczyć za decyzje kogoś, kto bierze za nie pieniądze, za dyrektora szkoły. Nie mogę się tłumaczyć skoro dyrektor podjął taką decyzję w ramach kompetencji, za które bierze wynagrodzenie. Powtarzam jeszcze raz Pani dyrektor podjęła taką decyzję i Pani dyrektor za nią odpowiada. Nie skończy się na tym, że Pani dyrektor przyjęła 36 dzieci i jest wszystko ładnie, pięknie. Trzeba wziąć odpowiedzialność za decyzję, która stwarza warunki do bardzo niekorzystnego nauczania dzieci. Pani dyrektor mogła konsekwentnie postępować i nie przyjmować dzieci. A dzisiaj jak Pani dyrektor przyjęła dzieci to idziemy do burmistrza. Nie mam kompetencji.

Radna Barbara Franc zwróciła uwagę, że taka sytuacja ma miejsce również w innych gminach w Polsce. Rodzice mają prawo wyboru szkoły i domagają się tego. Proponowałabym rozmowę na ten temat.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, jeśli jest inicjatywa zmiany obwodów szkół to od razu należy powiedzieć sobie skąd wziąć pieniądze na finansowanie tego. Przykładowo, zawsze podglądam lepsze rozwiązania w innych miejscach aby móc wprowadzić je na obszarze naszej gminy. Dzisiaj gdybyśmy zaczęli dyskutować, że w Polsce podobne są rzeczy to nie musimy daleko szukać. Pojechać do Wrocławia do prezydenta Dutkiewicza, pełno rodziców bo nie ma miejsca w przedszkolach. Nie możemy się unosić emocjami. Jest prawo miejscowe, wszyscy dyrektorzy szkół otrzymali od organu prowadzącego stanowisko, informację o obwodach. Według naszych analiz wychodzi średnio po 25 dzieci, bez potrzeby przenoszenia dzieci z obwodu do obwodu. Tu nastąpiła samowola dyrekcji szkoły. O czym dyskutować? Wytłumaczyć Panią dyrektor? Pani dyrektor odpowiada za zarządzanie szkoły. Postąpiła tak jak chciała a my jako rada, burmistrzowie mamy się w to angażować. Spotykać się z rodzicami i opowiadać, że Pani dyrektor tak postąpiła, bo o czym mamy opowiadać? Jeśli Pani dyrektor wytłumaczy to, a uczyni to przed organem prowadzącym, który bierze odpowiedzialność, to wyciągniemy wnioski, łącznie z wystąpieniem do kuratora o odwołanie dyrektora.

Radna Barbara Franc powiedziała, myślę, że są to bardzo ostre słowa Panie burmistrzu.

Burmistrz Jan Dżugaj odparł, na miłość Boga przecież ktoś bierze wypłatę miesięczną. Płacimy pieniądze, nie za to żeby ktoś ładne oczy robił, ale ma brać też odpowiedzialność.

Radna Barbara Franc powiedziała, Pani dyrektor bierze odpowiedzialność, świadczą o tym wyniki.

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie zgodzę się z tym Pani radna. Nie wzięła odpowiedzialności, postąpiła samowolnie przyjmując 36 dzieci w klasie. Nie dopełniła podstawowych czynności, nie zweryfikowała gdzie dziecko faktycznie przebywa.

Radna Barbara Franc zapytała, czy to jest obowiązek dyrektora?

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, Pani wybaczy ale nie będziemy tu o obowiązkach mówić?

Radna Barbara Franc powiedziała, dlatego chciałam się spotkać aby nie roztrząsać w tej chwili spraw, które być może nie wszystkich interesują. Ale jest problem i proponuję spotkanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski powiedział, Szanowni Państwo proszę powrócić myślami do czasów kiedy Rada Miejska podejmowała uchwałę w sprawie likwidacji szkoły podstawowej w Chełstowie. Wtedy na tej sali powiedzieliśmy sobie, że proponujemy aby te dzieci uczęszczały do szkoły podstawowej nr 1. Rozpisaliśmy „siatkę”, mapę i tak staraliśmy się rozmawiać z rodzicami dzieci w miejscowościach Chełstów, Chełstówek, Sądroyce itd. żeby przekonać ich. Padały argumenty, że jak będą mniejsze klasy to będą lepsze wyniki. Myśmy się z tym nie zgadzali. To nie od tego zależy. Tak w skrócie powiedziałem. I wtedy zgodzono się na zlikwidowanie tej szkoły w zamian za to oferujemy tamtym mieszkańcom, że obiekt nie pozostanie sam sobie. Proszę Państwa jak słuchałem przed chwilą Pani inspektor Wioletty Cijki to mi się włosy zjeżyły, że w jednym oddziale uczymy dwie klasy. Przypominają mi się moje czasy, kiedy uczyłem się w drugiej i w trzeciej klasie razem. Półgodziny musieliśmy czekać na nauczyciela. Muszę powiedzieć jeszcze jedną kwestię. Mamy cztery szkoły podstawowe na terenie naszej gminy. Wszyscy wiemy, że są to szkoły doskonale wyposażone. Nie widzę i nie znajduję uzasadnienia i toku myślenia rodziców, którzy na siłę swoje dzieci kierują do szkoły podstawowej nr 2. Nie znajduje uzasadnienia. Czytałem to pismo wielokrotnie i zastanawiałem się nad nim i nie wiem czy jako rodzic nie zdecydowałbym się aby posłać dziecko do szkoły w Grabownie Wielkim, żeby ten nauczyciel miał tylko 20 osób w klasie. To o czym mówił Pan burmistrz, gdyby dzieci z obrębu SP nr 1 były zapisane do tej szkoły to w każdej klasie byłoby dwadzieścia kilka osób. Jeszcze jedna rzecz, którą należy powiedzieć na końcu. Pamiętacie Państwo uchwalanie budżetu i sprawozdanie. Gmina Twardogóra do oświaty dotuje 6.000.000 zł, gdzie mówimy, że oświata jest bezpłatna. Gdybyśmy utworzyli jeszcze jeden etat w SP nr 2 a może 3 to w SP nr 1 byłoby 13 dzieci. Nie znajduje logicznej odpowiedzi, jak można zapisywać dziecko do klasy, wiedząc, że liczy już 35 uczniów a mając obok szkołę gdzie w klasie jest 20 uczniów a jeszcze obok trochę abstrakcyjnie szkołę w Grabownie Wielkim. Nie znajduję logiki w postępowaniu rodziców a tym samym nie znajduję logiki na godzenie się aby w mojej szkole uczyło się w jednej klasie 36 uczniów. Nie pojmuję w ogóle tej sytuacji, nie powinno jej w ogóle być. Tak mi się wydaje. Dziękuję bardzo.

Radny Jerzy Skrzypiec stwierdził, cztery szkoły bardzo dobrze wyposażone ale sposób przekazywania wiedzy uczniom może być źródłem dlaczego rodzice chcą aby szkoła nr 2 uczyła ich dzieci. Wiem to z autopsji. Cieszę się, że taka sytuacja powstała w Twardogórze. O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że szkoła nr 2 jest na bardzo wysokim poziomie w ocenie rodziców. Nie znam osobiście Pani dyrektor. Tam gdzie jest spór zawsze chodzi o pieniądze. To jest główny temat tego problemu. Dlaczego akurat ma być dzieci 25 a nie 18. Będzie jeszcze lepiej. Ale chodzi o dotację. Nie czarujmy się że to będzie lepiej czy gorzej. Uważam, że jeśli w SP nr 1 brakuje dzieci a do SP nr 2 jest tylu chętnych to należy przerzucić nauczyciela ze szkoły nr 1 do szkoły nr 2 i w szkole nr 2 utworzyć dodatkowy oddział. Dziękuję.

Radna Liliana Gawin – Kahla powiedziała, nie zgadzam się z wypowiedzią przedmówcy. Klasa VI b szkoły podstawowej nr 1 z egzaminu wypadła najlepiej w gminie i w województwie dolnośląskim. Nie chce obrażać nauczycieli szkoły podstawowej nr 2 ale moje dzieci uczęszczające do szkoły nr 1 i są bardzo zadowolone, chwalą sobie nauczycieli. Nie wyobrażam sobie sytuacji odwrotnej, że moje dzieci musiałyby przejść do szkoły nr 2. Gdyby musiały to by przeszły. Kadra nauczycielska i poziom wykształcenia jaki daje szkoła

podstawowa nr 1 jest na bardzo dobrym poziomie. Moje dziecko jest laureatem olimpiady matematycznej krajowej. Bardzo cenię sobie szkołę podstawową nr 1 i również nie rozumiem tych rodziców, którzy na siłę przenoszą dziecko do innej szkoły. Osobiście boję się tamtej szkoły, dzieci wyobrażają sobie, że są już dorosłe. Nie znam szkoły podstawowej nr 2 pod względem osiągniętych przez uczniów wyników ale ja jestem zadowolona ze szkoły nr 1. To są moje osobiste odczucia.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski podziękował przedmówczyni i zwrócił uwagę, że nie jesteśmy kompetentni oceniać, który nauczyciel przekazuje wiedzę lepiej a który gorzej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski dodał, odnosząc się do słów radnego Jerzego Skrzypca: uczniowie ze szkoły nr 1 na 40 możliwych do uzyskania punktów otrzymali od 39 – 37 punktów, a w szkole nr 2 było to w granicach 37 – 36. Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem, że nauczyciele z SP nr 1 to jest druga kategoria, gorzej uczą. To byłoby krzywdzące. Naprawdę w SP nr 1 są świetni fachowcy.

Radna Barbara Franc stwierdziła, że w placówkach oświatowych na obszarze gminy pracują bardzo dobrzy nauczyciele. Jeśli chodzi o wyniki szkół to wkradały się pewne nieścisłości. Może Pan burmistrz poinformuje Państwa o wynikach.

Burmistrz Jan Dżugaj oznajmił, ja jako organ prowadzący oraz współpracownicy pracujemy nad stworzeniem optymalnego systemu nauczania podstawowego. Wyniki z egzaminów czy sprawdzianów są rzeczą wtórną, zależą od pracy. Natomiast system jest bardzo istotny. Dzisiaj nie można tylko rozmawiać o 36 dzieciach w jednym oddziale SP nr 2 tylko trzeba się zastanowić co będzie za cztery lata w klasach czwartych, jakie skutki to przyniesie. To co chciałem powiedzieć to powiedziałem. Pani dyrektor o której rozmawiamy cały czas idzie po bandzie w relacji z organem prowadzącym. Wszyscy pozostali dyrektorzy podejmują sami decyzje i nie odsyłają do organu prowadzącego. Pani dyrektor Stępień jest osobą, która robi nadzieje uczniom, rodzicom. Śmiem przypuszczać, że robi marketing, aby rodzice zadeklarowali przyjsie dzieci do SP nr 2 i następnie stawia problem do rozstrzygnięcia przez organ prowadzący. Biorę odpowiedzialność za to co mówię w tej chwili. Osoba nie bierze odpowiedzialności na siebie. Odsyła do organu prowadzącego, było tak rok temu, dwa lata temu i trzy. Cały czas jest problem z SP 2 jeśli chodzi o ilość oddziałów klas I. Jedną z przyczyn jest naprodukowanie nauczycieli wychowania fizycznego, to się później odbija ilością zajęć wychowania fizycznego w klasach 4 i 6. Pani dyrektor zatrudniła zbyt dużą liczbę nauczycieli wychowania fizycznego na których nie ma zapotrzebowania w SP nr 2. Jest to problem z którym musimy się zmagać i rozwiązać jako organ prowadzący, żeby nikt nie pozostał bez pracy. Generalnie to optymalne rozwiązanie wynika z sieci szkół i obwodów. Proszę Państwa w kompetencji rady jest podejmowanie decyzji o sieci szkół i obwodów i można dokonać zmian ale należy uczynić to do końca miesiąca lutego. Natomiast organ wykonawczy gminy zarządza tymi szkołami na podstawie decyzji rady. Zadyskutujemy się dzisiaj począwszy od wyników egzaminów, sprawdzianów, po kompetencje nauczycieli, dyrektorów. Byłem od 1990 roku przewodniczącym rady i moje dzieci uczęszczały do wiejskiej szkoły w Chełstowie i moje dzieci uczyły się tak jak się chciały uczyć. Wówczas namawiano mnie, właśnie ta pani dyrektor, dlaczego moje dzieci chodzą tam a nie do Twardogóry. Odpowiedziałem, że nieważne gdzie chodzi dziecko bo jak będzie chciało się uczyć to będzie się uczyło. Śmiem twierdzić, że pewną wizją zarządzania szkołą jest aby dzieci osób majątnych, znaczących w hierarchii społecznej uczęszczały do tej szkoły. Takie mam niejednokrotnie wrażenie. Wiem co mówię. Nie powinna się przed rodzicami tłumaczyć

rada czy burmistrz lub zastępca za decyzję Pani dyrektor, która postanowiła o przyjęciu dzieci niezgodnie z istniejącymi obwodami i niedopełniając podstawowych obowiązków. Jutro możemy mieć taką ekstremalną sytuację z następną szkołą, np. do SP nr 1 będzie za rok chciało chodzić 60 osób, i znów będziemy wszystko wówczas przewalać? Do końca lutego każdego roku będziemy zmieniać uchwałę bo tak tego chce wąska grupa rodziców? Musi być jakiś porządek i jest. Już na koniec, według mnie jest to temat, który powinna rozstrzygnąć Pani dyrektor.

Radny Jerzy Skrzypiec zauważył, nie miałem na uwadze dzielić nauczycieli na gorszych i lepszych. Druga sprawa, żałuję, że na studiach nie ma teraz przedmiotu analityka tekstów bo interpretacja moich słów przez Pana Przewodniczącego i przez Panią nie ma nic wspólnego.

Radny Andrzej Obiegło powiedział, mam pytanie do Panów burmistrzów. Rada wcześniej ustaliła system rejonizacji, jest on aktualny. Jaka ilość uczniów na podstawie tego systemu przypada do klas pierwszych?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, w Goszczu 28 - 30 dzieci, 27 w SP 2, 24 – 25 w SP 1, najgorzej jest w Grabownie – nie ma dzieci.

Radny Andrzej Obiegło zapytał, czyli ten system porządkuje optymalnie dzieci w oddziałach?

Burmistrz Jan Dżugaj wyjaśnił, jest to pewne optimum.

Radny Witold Szydełko zwrócił uwagę, jest grupa rodziców, którzy chcą posyłać dzieci do konkretnej szkoły innej niż to wynika z rejonizacji. Jeżeli tak, to w mojej ocenie rodzice podejmują decyzje mające na celu dobro dziecka. Szkołę najlepszą w ich mniemaniu. A tu słyszę, że Pan burmistrz chce zwolnić Panią dyrektor tylko przez to, że wszyscy chcą chodzić do szkoły, którą prowadzi. Żyjemy w wolnym kraju i każdy powinien móc wybrać szkołę. Przynajmniej powinien Pan Panie burmistrzu przystać na propozycję Pani radnej Barbary Franc, aby dać szansę na przedstawienie racji rodziców. Stawiane sprawy, że ja się nie spotkam z nimi bo rada podjęła takie decyzje i wyznaczyła rejonizację i nie można nic zmienić. Rozumiem, że ludzie się poprzemeldowywali, żeby mimo wszystko dzieci poszły do tej szkoły.

Burmistrz Jan Dżugaj dodał, podtrzymuję to co powiedziałem. Szanuję wygłoszoną przed chwilą wypowiedź. Zgadzałbym się z tą argumentacją gdyby rodzice zmienili miejsce zameldowania wraz z dzieckiem natomiast sztucznych tworów nie będę tolerował, ale to należy do dyrektora szkoły. Jeśli dyrektor nie dopełnił formalności, które powinien to musi ponieść sankcje służbowe. Podtrzymuję to co powiedziałem.

Radny Andrzej Drapiewski oznajmił, wróć do lat 80 – tych. Powstała wówczas obecna szkoła nr 1, następuje rejonizacja i to co Pan burmistrz powiedział. Nastąpił paradoks: dzieci z ul. 1 – go Maja, z Alei przechodzą do szkoły podstawowej nr 1, choć mają do szkoły nr 2, 500 metrów. To były tamte czasy. Będąc radnym, kontrolowałem szkoły i zastanawiałem się z żoną, czy córki nie posłać do szkoły w Chełstowie, gdzie oddziały liczyły po 15 dzieci.

Radna Barbara Franc przypomniała, że ponad 10 lat temu, gdy został przekazany do użytkowania budynek nowej szkoły zarówno rodzice jak i rada pedagogiczna opowiedzieli się za tym aby była jedna szkoła, obecna szkoła nr 1 od klas I – III a nowy budynek od IV – VI.

Być może nie borykalibyśmy się z problemami, które mamy dzisiaj i może warto powrócić do tej koncepcji. Proszę o spotkanie.

Burmistrz Jan Dżugaj dodał, rodzice dzieci, które Pani dyrektor przyjęła dodatkowo, przychodzili do mnie indywidualnie na rozmowy. Powiedziałem, że jest to w jurysdykcji dyrektorki szkoły wówczas wytaczano argumenty, że dzieci będą przemeldowywane. Jest 7 – 9 osób dodatkowo przyjętych. Na czym miałyby polegać rozmowa grupowa? Tłumaczyć Pani dyrektor decyzję? Powiedzieć, że będą dwa oddziały. Tego nie zrobię, bo nie będę samobójcą. Dzieci mamy coraz mniej i trzeba utrzymać tę ilość oddziałów, które mamy. Musimy tak gospodarować nauczycielami aby nie stracili pracę i jej nie tracą, dzięki operatywności nas wszystkich, dyrektorów. O czym będę rozmawiał? O tym, o czym, powiedziałem w rozmowach indywidualnych? Przecież nic się nie zmieniło. Rodzice, nam powiedzieli, my wam pokazemy, przemeldujemy dziecko. Jedno dziecko zameldowane na Dąbrowie, rodzice na Wesółce. Dziecko mieszka u obcych ludzi? I Pani dyrektor wykazała maksimum operatywności, żeby zweryfikować stan rzeczywisty? Uważam, że nie. Minimum obowiązków nie wypełniła. Troszeczkę realizmu. Rozumiem tą sytuację. Mama uczy w gimnazjum a dziecko w klasie pierwszej. Jest to pewna argumentacja, która może przekonywać a nie musi. Ale nie, żeby to się stało jakimś skrajnym rozwiązaniem. Meldowanie dziecka po babciach, dziadkach. Jest to dla mnie śmieszne. Przecież „Jedynka” ma bardzo wysoki poziom, jest dobrze wyposażona, nie po to tyle tam pieniędzy zainwestowaliśmy, żeby dzisiaj przechodzić z deszczu pod rynną. Za rok możemy pójść w całkiem inną stronę a to doprowadzi do niestabilności i spowoduje znaczne koszty. Poszliśmy bardziej do przodu bo już 5 – latki są grupowane według obwodów szkolnych, po to aby nie narażać dziecko na stres przy zmianie otoczenia w szkole.

Radny Przemysław Paprocki zwrócił uwagę, na inwestycje wykonane w szkole podstawowej nr 1. Jako rodzic, sam nie posłałbym dziecka do szkoły podstawowej nr 2, niedaleko są uczniowie gimnazjum. Uważam, że po to jest rejonizacja, żeby się jej trzymać.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski powiedział, jestem otwarty na propozycję spotkania wszystkich pracowników placówek oświatowych. Przypomnę tylko spotkanie sprzed kilku lat, które miało miejsce. Panowała wówczas bardzo napięta sytuacja. Zorganizowałem takie spotkanie, zaprosiłem wszystkie rady rodziców i dyrektorów i jak przebiegało to spotkanie i jakie było zaangażowanie odpowiedzmy sobie sami. Cieszę się, że ta dyskusja trwa ale podzielam zdanie Pana burmistrza, że po to jest ta rejonizacja aby uprościć cały system, ułatwić sobie życie. Nie zgodzę się z jednym zdaniem, że my oszczędzamy na edukacji. To jest nieprawda.

Burmistrz Jan Dżugaj zwrócił uwagę, że decyzje dotyczące struktury oświaty zostały podjęte po analizie na bazie głosów osób zarządzających oświatą. W ocenie tych osób, struktura nie jest w żadnym momencie ze szkodą dla dziecka wręcz przeciwnie. Podyktowane są najlepszymi warunkami dydaktyki dzieci. Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że 36 dzieci w klasie jest lepsze niż 25 dzieci w klasie. Taką decyzję o przyjęciu 36 dzieci od oddziału pierwszego podjęła dyrektor szkoły i to jest ze szkodą dla dziecka.

Radna Sylwia Sobczak stwierdziła, uważam, że grupa 36 dzieci w jednej klasie to jest stanowczo za dużo. Rodzice powinni pójść po rozum do głowy i należy osiągnąć jakiś kompromis. Potrzebna jest dobra wola rodziców i pomyślenie o faktycznym dobru dziecka.

Radny Jerzy Skrzypiec poprosił o poinformowanie radnych jak ta sprawa się zakończy.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odniósł się do wypowiedzi radnego Jerzego Skrzypca, dotyczącej przeniesienia dzieci do szkoły podstawowej nr 2 i utworzenia tam dwóch oddziałów. Problem jest w tym, że dzieci wystarczył na 3 oddziały a jest czterech nauczycieli. Ważne dla nas jest to aby znaleźć pracę dla czterech nauczycieli przy trzech oddziałach. Nasza intencja poszła w tym kierunku aby żaden nauczyciel nie został zwolniony. I takie rozwiązanie mamy. Przerzucenie nauczycieli do innej szkoły spowoduje powstanie czwartego oddziału a na to nie możemy sobie pozwolić. Czasowo przesuwamy nauczycieli z jednostek. Musimy sobie powiedzieć, że pracy dla nauczycieli jest coraz mniej, bo jest coraz mniej dzieci a dochodzi dodatkowo problem migracji za granicę. Uświadamia nam się, że przed kilku laty popełniliśmy błąd podejmując decyzję o utworzeniu dwóch szkół. Ale wtedy było mnóstwo dzieci i było to logiczne rozwiązanie. Analizując urodzenia dzieci okazuje się, że w każdym roku będziemy mieli podobną sytuację, czyli będziemy mieli 3 oddziały w szkole w Twardogórze. Albo będziemy decydować, że raz w jednej szkole będą dwa oddziały a raz w drugiej, co jest trudne. Będą wówczas pretensje, że w jednym roku przyjęliśmy dzieci a w drugim nie. Można utworzyć jedną szkołę jednociągową a drugą dwuciągową. Ta decyzja jest nieodzowna w tym roku, pociąga za sobą zatrudnienie nauczycieli.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski dodał, kiedy 10 lat temu podejmowaliśmy decyzję o budowie tych dwóch szkół to jeszcze nikt w Polsce nie pomyślał, że powstaną gimnazja. To jest uzupełnienie tego o czym mówił Pan radny Andrzej Drapiewski.

Radny Witold Szydelko poinformował, że powiat składał wniosek o dofinansowanie i remont ul. Wrocławskiej. Gmina Twardogóra złożyła deklarację dołączenia do tego projektu w kwocie 300.000 zł. Powiat dostał dofinansowanie ze Schetynówek ale żebyśmy mogli je uruchomić to gmina musi wywiązać się ze swojego dofinansowania. Dzięki temu, że gmina dołączyła się do tego projektu dostaliśmy dodatkowe punkty. Jeżeli nie pojawią się pieniądze w budżecie to stan faktyczny będzie inny niż deklarowany. Czy to jest przypadek, że nie ma tych pieniędzy w budżecie?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, były te pieniądze w latach 2009 – 2010 zarezerwowane. Powiat nie umieszczał w ogóle tej inwestycji w planie. W tym roku bardzo dużo wydajemy na chodnik w Sądżycach, w Grabownie Małym przy drogach powiatowych. W tej chwili pieniędzy nie ma.

Radny Witold Szydelko powiedział, powiat daje 5.000.000 zł, dofinansowanie wynosi 2.000.000 zł więc warto znaleźć pieniądze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski poprosił w imieniu Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o wypełnienie i oddanie ankiet do 15 czerwca.

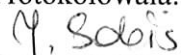
Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zaproponował aby następna komisja odbyła się w dniu 28 czerwca br., głównym tematem będzie analiza sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2010 rok.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski zaprosił radnych na sesję w dniu 29 czerwca.

Posiedzenie Komisji zakończyło się o godz. 18.00.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:


Joanna Sobiś

Przewodniczący
Komisji Strategii i Rozwoju


Mieczysław Kowalski